

Paulina Hornik*
Alina Zemełka**

Tanatopedagogiczne motywy w losach bajkowych rodzeństw

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.11>

Wstęp

Literatura kierowana do najmłodszych czytelników pełni w ich życiu między innymi funkcje: informujące, pouczające, wyjaśniające, uspokajające, inspirujące, bawiące, twórcze, poszerzające wyobraźnię, pomagające odnaleźć sens, budujące światopogląd, przestrzegające, zastraszające, budzące trwogę. Tym samym twórczość ta wspiera procesy adaptacyjne oraz rozwojowe¹. Bajki, baśnie, opowiadania

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-6933-9075, adres e-mail: paulina.hornik@student.upjp2.edu.pl.

** Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-2442-3302, adres e-mail: alina.zemelka@student.upjp2.edu.pl.

1 A. M. Basak, *Wpływ bajek czytanych przez rodziców na rozwój dzieci w wieku szkolnym*, „Pedagogika Rodziny” 4 (2012) nr 2, s. 214.

i inne formy literackie pomagają dziecku w odnalezieniu sensu istnienia, pokonaniu chaosu i nadmiaru przeżyć, z którymi się zmagają. Bruno Bettelheim – austriacki psychoanalityk, psycholog, psychiatra i pedagog, przekonuje, że „jeśli opowieść ma naprawdę przykuć uwagę dziecka, musi je zabawiać i obudzić w nim ciekawość. Jeśli ma wzbogacać jego życie i pobudzać wyobraźnię – pomóc dziecku w rozwijaniu inteligencji i porządku uczuć, musi mieć związek z jego lękami i dążeniami oraz umożliwić mu pełne rozeznanie własnych trudności, a zarazem podać sposoby rozwiązywania nękających je problemów”².

Słowo pisane niesie w sobie potencjał budowania osobowości dziecka, m.in. poprzez pełnienie funkcji kompensacyjnych, uwalniających lęk, a także tonujących uczucie trwogi. Motywy te pojawiają się w literaturze dziecięcej także w kontekście tanatopedagogicznym, odnoszącym się do rozwoju w kontekście przemijalności życia. Dotyczą także relacji rodzinnych, w tym braterskich i siostrzanych. We współczesnej literaturze adresowanej do najmłodszych odbiorców temat śmierci jest omawiany na rozmaite sposoby, coraz częściej stając się przedmiotem pogłębionych rozważań. Pomimo powagi tematu śmierci i wiążącego się z nim klimatu smutku lub lęku, opowiadania te mają w sobie moc, która może dodać czytelnikom siły, przynieść iskrę światła, zasiać w sercu nadzieję lub ją wzmocnić i ugruntować³. W niniejszym artykule punkt odniesienia dla tanatopedagogicznych rozważań w kontekście relacji pomiędzy rodzeństwem stanowić będą dwa tytuły: *Śnieżna siostra* autorstwa Mai Lunde oraz *Mała syrenka* Hansa Christiana Andersena.

2 B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne – o znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1985, s. 102.

3 A. Józefowicz, *Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 15 (2016), s. 156.

Tanatopedagogiczne znaczenie bajek

Jednym z aspektów życia, z jakim niekiedy przychodzi się zmierzyć dziecku, jest śmierć (czy to bliskiej osoby z rodziny lub też perspektywa własnej przedwczesnej śmierci). Płaszczyzną właściwą dla refleksji i praktyki pedagogicznej jest rozwój osobowościowy człowieka. Namysł nad śmiercią może być przeprowadzany także w tym kontekście. Ten aksjomat stał się podstawą w trakcie wyłaniania się zrębów koncepcyjnych nowej subdyscypliny pedagogicznej, jaką jest tanatopedagogika⁴. Wraz z tanatopsychologią stanowi część tanatologii (*θάνατος* – z gr. śmierć, umieranie oraz *λόγος* – z gr. słowo, rozum). Podczas gdy tanatopsychologia koncentruje się wokół psychologicznych aspektów związanych ze śmiercią i umieraniem⁵, przedmiotem tanatopedagogiki jest zagadnienie procesu wychowania, który dokonuje się w kontekście śmierci⁶.

Za Józefem Binnebeselem, tanatopedagogika definiowana jest jako „nauka o wychowaniu ze świadomością śmiertelności, wpisana w naturę bytu ludzkiego, opartą na fundamentalnej zasadzie poszanowania godności każdej istoty ludzkiej oraz nienaruszalności i apriorycznej wartości życia ludzkiego”⁷. Pojęcie to ma grecki źródłosłów, pochodzi od greckich słów: *θάνατος* – śmierć, umieranie oraz *παιδαγωγός* – pedagog, wychowawca. W prostej leksykalnej interpretacji tanatopedagogika byłaby zatem wychowaniem do śmierci (umierania).

W rozumieniu bezpośrednim, wyprowadzonym ze znaczenia semantycznego, tanatopedagogika jest rozumiana jako „subdyscy-

4 G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną, Studium tanatopedagogiczne*, Toruń 2016, s. 19.

5 J. Makselon, *Specyfika postaw wobec śmierci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 17 (1981), s. 63.

6 G. Godawa, *Funkcjonowanie*, dz. cyt., s. 19.

7 J. Binnebesel, *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Toruń 2013, s. 251.

plina pedagogiki, która zajmuje się szeroko rozumianym procesem umierania i śmierci w kontekście wychowania, opieki i terapii pedagogicznej”. Natomiast w znaczeniu węższym może być definiowana jako „wychowanie, opieka i terapia pedagogiczna osób terminalnie chorych i u kresu życia (starszych) oraz ich rodzin i bliskich”⁸.

Wśród narzędzi, jakimi posługuje się tanatopedagogika, ważną rolę odgrywa bajkoterapia. Definiowana jest ona jako oddziaływanie profilaktyczne oraz terapeutyczne, którego skuteczność zawarta jest w specjalnie skomponowanych w tym celu formach literackich, pisanych z myślą o dzieciach między 4 a 9 rokiem życia⁹. Najbardziej znaną zwolenniczką oraz propagatorką bajek terapeutycznych w Polsce jest psycholog Maria Molicka – autorka licznych publikacji skierowanych do dzieci doświadczających sytuacji kryzysowych. Bajkoterapia jest także cennym narzędziem, jakim posługuje się tanatopedagogika. Jedna z autorek bajek dla dzieci podejmujących temat śmierci tak wypowiada się w tej kwestii: „Dzieci zaczynają myśleć o życiu i śmierci w wieku około 4–5 lat. Wydają się wtedy bardzo zainteresowane samym faktem umierania, ale nie do końca rozumieją jego konsekwencje. Ważne jest wtedy, aby zostawić dzieciom wolną przestrzeń do zbadania tematów, które świtają w ich głowach, gdy tylko są gotowe stawić im czoło. Dorośli powinni im w tym towarzyszyć, zawsze gotowi wyjaśniać i odpowiadać na pytania”¹⁰. W ten sposób przekazują dziecku wizję świata i życia wraz z jego głębią, dostrzegalną jedynie w kontekście śmierci będącej integralną częścią ludzkiej egzystencji. Podążają za dzieckiem, jego pytaniami, ufają mu i słuchają go, pamiętając o tym, jak sami kiedyś mieli kilka czy kilkanaście lat. Dziecko, będąc wysoce uwrażliwione na prawdę, pragnie

8 J. Binnebesel, *Percepcja lęku przed śmiercią w kontekście Tanatopedagogicznej Relacyjnej Terapii Zastępczej*, Toruń 2017, s. 12.

9 B. Sufa, M. Janas, *Bajkoterapia jako skuteczna metoda wspomagająca rozwój dziecka*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 12 (2018) nr 2, s. 416.

10 P. Stalfelt, *Małe książki o...*, w: *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Poznań 2012, s. 128.

usłyszeć ją także w kontekście pytań dotyczących śmierci i przemijania, nie oczekuje zniekształcającego ją cukierkowego substytutu, który niejednokrotnie jest owocem lęku czy ucieczkowych tendencji samych rodziców wobec wspomnianej problematyki.

W baśniach, będących jednymi z najwcześniejszych lektur dzieciństwa, jest naturalne, iż niektóre postacie chorują, zostają osierocone czy umierają. Te wątki stwarzają przestrzeń do podjęcia z dzieckiem rozmowy o bólu, cierpieniu i umieraniu¹¹. Ów walor bajek terapeutycznych może okazać się szczególnie cenny również współcześnie, gdy „zwłaszcza w kulturze europejskiej choroba i śmierć są z różnych przyczyn skrywane przed młodym pokoleniem w zaciszach szpitalnych sal, hospicjów i wskutek tego tak źle przez nich rozumiane”¹². Często temat śmierci traktowany jest jako niewygodny, kłopotliwy, pozostający w jaskrawym kontraście wobec zabieganego życia, wskutek czego bywa przemilczany. Życie ludzkie gaśnie w ukryciu szpitali, domów opieki, z dala od głównego nurtu ludzkich spraw. Taka „deprywacja kontaktu z procesem umierania” jest jednak pułapką. Śmierć staje się niewidoczna, odsunięta na boczny tor, tak, jak gdyby nie istniała. Staje się odległa i nierealna. Wówczas, gdy nieproszona wkracza niespodziewanie w czyjeś życie, takie zderzenie może być zbyt brutalne, bolesne, wręcz miazdzące¹³. Natomiast bajki terapeutyczne mogą pomóc wyprowadzić śmierć ze strefy tabu, stopniowo oswajając dziecko z przemijaniem i nieuchronnością śmierci a przy tym otulając je poczuciem bezpieczeństwa, nadziei, wiarą w zwycięstwo dobra nad złem, pomagając

11 A. Józefowicz, *Oswajanie z przemijaniem*, dz. cyt., s. 152.

12 P. Grzybowski, *Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli*, s. 13, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/219/Grzybowski%20%20Praktyczne%20cele.pdf?sequence=1> (11.02.2021).

13 K. Dmitruk-Sierocińska, *Mądrze i taktownie, przystępnie i zrozumiale – czyli o śmierci w literaturze dziecięcej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 12 (2007), s. 45.

zaakceptować kruchość ludzkiego życia bez równoczesnego deprecjonowania jego piękna i wartości.

Pierwszej analizie naukowej dotyczącej percepcji śmierci przez dziecko dokonała Maria Nagy, która badała zdrowie psychiczne dzieci dotkniętych traumami wojennymi. Autorka nawiązała w swoich badaniach do teorii Jeana Piageta. Dziecięca percepcja śmierci jest uwarunkowana poznawczą funkcją umysłu, która jest uaktywnia się na danym etapie rozwojowym dziecka. W oparciu klasyczny podział Marii Nagy można wyróżnić 3 stadia rozwojowe, jeśli chodzi o rozumienie śmierci przez dzieci¹⁴:

- Małe dzieci (do 5 lat), przejawiają ciekawość zjawiska śmierci i tego, jak zmienia ona ciało człowieka. Postrzegają śmierć jako zjawisko odwracalne, przejściowe i krótkotrwałe. Nie rozumieją nieodwracalności śmierci.
- Dzieci w wieku od około 5 do 9 lat, rozumieją śmierć jako stan nieodwracalny. Jednak, to rozumienie może być w wysokim stopniu zabarwione naiwnością i magicznością. Śmierć bywa często personifikowana¹⁵.
- Dziecko pojmuje śmierć jako proces nieodwracalny i osobisty w wieku około 9 lub 10 lat.

Jak zauważa Grzegorz Godawa, „stadia rozwoju rozumienia śmierci przez dziecko wyraźnie wskazują na proces przechodzenia od nierealistycznego do coraz bardziej dojrzałego pojmowania tego zjawiska”, jednak należy także pamiętać, iż proces konceptualizacji śmierci i umierania ma w przypadku każdego dziecka przebieg indywidualny. Wpływ ma tu także osobiste doświadczenia dziecka, na które składa się częstotliwość występowania choroby i śmierci w jego otoczeniu a także poziom jego wrażliwości. Zatem wiek dziecka,

14 D. Baczała, J. Binnebesel, Z. Formella, *Kontakt terapeutyczny z dzieckiem przeżywającym śmierć*, w: *Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej*, red. E. Krajewska-Kułak, Białystok 2019, s. 450. G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny*, s. 63–65.

15 Ten obraz śmierci kształtują także filmy rysunkowe lub gry komputerowe.

choć jest ważnym punktem odniesienia, nie stanowi jedyne go i precyzyjnego wskaźnika pozwalającego określić stopień zrozumienia przez nie zjawiska umierania¹⁶.

Warto pamiętać, że w języku potocznym, a nawet w wybranych tekstach naukowych, określenia „bajka” i „baśń” używane bywają jako synonimy, co spowodowane jest oczywistym podobieństwem tych spokrewnionych etykiet gatunkowych¹⁷. Synkretyzm literatury tworzonej z myślą o najmłodszych, poprzez „bezprzymiotnikowy” charakter, w znacznym stopniu wzmacnia omawiane zjawisko. Dlatego na potrzeby niniejszego opracowania przyjęty zostanie paradygmat, jaki potwierdziła Ewa Ficek w swoim artykule poświęconym terapeutycznej literaturze dziecięcej. Autorka podejmując się syntezy rozumień „bajki”, dokonanych przed laty przez Jolantę Ługowską i Jerzego Cieślukowskiego, określa, iż jednym z rozumień tej formy literackiej może być perspektywa najszersza i ponadgatunkowa, uwzględniająca także pewne elementy fantastyki, będąca ostatecznie syntetycznym określeniem szerokiej grupy utworów dla dzieci, a jednocześnie swego rodzaju skrótem myślowym w mowie potocznej¹⁸.

Dziecięca percepcja literatury odbywa się poprzez interpretację doznań płynących z tekstu, a także integrację jego metaforycznego wymiaru z konkretnym doświadczeniem dziecka. Komunikowanie metaforyczne transferując znaczenie wypowiedzianych słów na niewypowiedziane, kierując się przy tym regułą koneksji, uruchamia w dziecku proces autorefleksji związanej z osobistym reagowaniem na bodźce, przez które w danej chwili jest ono stymulowane. Istotną rolę w tekstach dedykowanych dzieciom, pełni postać bohatera, którego zadaniem jest modelowanie procesów myślowych prowadzące

16 G. Godawa, *Funkcjonowanie*, dz. cyt., s. 64–65.

17 I. Borecka, *Z motylem w tle: o baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, Wałbrzych 2004, s. 9.

18 E. Ficek, *Zaczarowana, inspirująca, pouczająca...: jaka jest bajka terapeutyczna? w: Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, *Gatunek a komunikacja społeczna*, t. 4, Katowice 2011, s. 160.

przez kolejne etapy percepcji dzieła literackiego poznawanego przez dziecko. Poprzez dostrzeżenie podobieństwa między czytelnikiem/słuchaczem a postacią bohatera, uruchamia się w dziecku pragnienie naśladowania go, prowadzące do kompensacji i ponownej próby zmierzenia się z problemem, którego wcześniej nie pojmowało. Walorem tego procesu są bezpieczne warunki, w których się on odbywa, co przekłada się na ułatwienie dziecku aplikacji zyskanego w ten sposób wsparcia emocjonalnego w pokonaniu trudnej dla niego sytuacji¹⁹.

Doris Brett przewagę tekstu literackiego w zestawieniu z racjonalnym tłumaczeniem dziecku sytuacji lękowej dostrzeża w tym, że w pierwszym przypadku dziecko samo ma możliwość odnalezienia jej rozwiązania, nadania jej sensu. Proces ten dokonuje się w indywidualnym rytmie dziecka. Ma ono tyle czasu, ile samo potrzebuje, aby ustosunkować się do nurtujących je problemów. Dzięki temu zyskuje „poczucie pełnej niezależności” w tłumaczeniu tego, co niepojęte, w wyrażaniu tajemnicy²⁰.

Życiodajna żałoba – losy pewnego rodzeństwa w powieści *Śnieżna siostra* Mai Lunde

Doświadczenie śmierci rodzeństwa może implikować w każdym człowieku szerokie spektrum reakcji. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera strata przeżywana przez dziecko, które po śmierci brata lub siostry, *de facto* zostaje osierocone w dwojnasób. Z jednej strony zmagają się ono z utratą rodzeństwa, nierzadko jednak przychodzi mu mierzyć się także z emocjonalną utratą rodziców, trawionych przez ich własną żałobę. Deficyt obecności dziecka, które dotychczas współtworzyło system rodzinny, przekłada się na zmianę

19 B. Sufa, M. Janas, *Bajkoterapia*, dz. cyt., s. 417.

20 D. Brett, *Bajki, które leczą – część 2*, Gdańsk 1997, s. 19.

zachowania każdego członka rodziny, zmianie ulega funkcjonowanie systemu jako całości, a także wszystkich jego podsystemów. To, czy i w jaki sposób osierocone przez brata lub siostrę dziecko poradzi sobie wówczas z żałobą, determinowane jest m.in. jego wiekiem, mądrością życiową związaną z tym, czego doświadczyło ono w swoim życiu, w relacjach z najbliższymi (także z osobą, która umarła). Nie bez znaczenia pozostają także okoliczności śmierci jego brata lub siostry²¹.

Lunde to norweska pisarka i scenarzystka, autorka literatury tworzonej zarówno z myślą o dorosłych, jak i o najmłodszych czytelnikach. Terapeutyczny wymiar jej dzieł, wzbogacony unikatową konkretyzacją miejsc, pozwala czytelnikowi na odbycie podróży do przedstawionego w dziełach autorki świata. Można zauważyć ekspresję emocji odmalowaną przy pomocy dużej ilości przymiotników oraz korelujących z opisywaną rzeczywistością metafor, które budują dopracowaną przez Lunde atmosferę przenikającą tworzoną przez nią literaturę. Opisy miejsc i wydarzeń charakteryzują się dużą plastycznością, co sprawia, że czytelnik niemal czuje zapach oraz dynamikę przedstawionej przez autorkę rzeczywistości.

W październiku 2019 r. miała miejsce polska premiera na rynku wydawniczym *Śnieżnej siostry* stworzonej przez doskonale uzupełniającą się diadę autorek z Norwegii. Lunde stworzyła niezwykle emocjonalną, a przez to oczyszczającą narrację dopełnioną ilustracjami autorstwa Lisy Aisato, które zostały wplecione w tę skandynawską opowieść wigilijną. Ilość tanatologicznych wątków w omawianej baśni jest zaskakująca, natomiast sposób ich wprowadzania w fabułę książki jasny i czytelny dla niedorosłych czytelników. W utworze przedstawiona zostaje historia czteroosobowej rodziny, która od kilku miesięcy zmaga się z utratą najstarszej z trójki dzieci – szesnastoletniej Juni. Energiczna i bardzo pogodna na co dzień dziewczyna, przez ostatni okres życia

21 K. Stankiewicz, *Rodzina wobec śmierci dziecka. Żałoba, kryzys, wsparcie społeczne*, „Pedagogia Christiana” 36 (2015) nr 2, s. 243.

zmagiała się z depresją, która doprowadziła do skrajnego wyczerpania organizmu i ostatecznie do śmierci dziecka. Ciąg traumatycznych wydarzeń czytelnik poznaje z perspektywy młodszego brata Juni – dziesięcioletniego Juliana, którego autorka uczyniła jedynym narratorem owej opowieści. Oddelegowanie dziecka do tej roli sprawiło, że trudne w odbiorze treści stają się bliższymi i bardziej zrozumiałymi, poprzez język jakim chłopiec o nich opowiada.

Emocjonalność obecna w wypowiedziach dziecka przeżywającego kryzys tanatalny postrzegana w świecie dorosłych jako przejaw braku dojrzałości, jak również kryzys związany z relacjami rodzinnymi zaburzonymi żałobą, tu zdają się być usprawiedliwione. Owo nasycenie treści ładunkiem emocjonalnym wpływa korzystnie na budowaną atmosferę opowieści, która dla czytelnika, zmagającego się z podobnym kryzysem, może okazać się buforem regulującym jego osobiste stany emocjonalne. Tym samym książka niesie w swej treści potencjał katarski, mogący pomóc czytelnikowi spotkać się z tym, co zostało zepchnięte w zakamarki jego serca lub przed czym starał się uciec.

Julian, który kilka miesięcy wcześniej stracił starszą siostrę trwa w niepewności, o której nie ma z kim porozmawiać. Jego najbliżsi zanurzeni są we własnym niewypowiadalnym smutku, o którym mimo wszystko chłopiec chciałby powiedzieć. Jego przyjaciel John, który w normalnych warunkach wypowiadał niekończące się ilości słów, po śmierci Juni towarzyszy osieroconemu przez siostrę przyjacielowi w wiernej i cierpliwej ciszy. Wszystko to sprawia, że Julian pragnie zapomnieć, a przynajmniej nie zatracać się w myślach o Juni, o tęsknocie za nią, o uroku wspólnie i radośnie spędzanych świąt, ani nawet o tych świątach, które się zbliżają.

Rodzice zmagający się z żałobą po najstarszej córce mocno wierzą w to, że czas uleczy rany, zatem aby umożliwić czasowi działanie, zawarli oni niewerbalne przymierze. Z relacji dziesięcioletka wynika, że od lata, kiedy zmarła dziewczyna, nie rozmawiają ani między

sobą, ani też z dziećmi o niczym innym niż pogoda. Ponadto, aby zając myśli, niemal perfekcyjnie dążą do utrzymania porządku w domu, co zwraca uwagę ich syna. Z perspektywy Juliana negatywnym jest także fakt, że schowane zostały wszystkie fotografie Juni, a jej grób nie jest przez rodzinę w ogóle odwiedzany.

Chłopiec tak wspomina ten czas: „(...) najbardziej brakowało mi Juni, mojej starszej siostry. Wszystkim nam jej brakowało, wiedziałem o tym. Chętnie wybrałbym się z całą rodziną na cmentarz, żeby ją odwiedzić, ale mama i tata nigdy tego nie chcieli. Nie wiedziałem dlaczego. Raz poszedłem tam sam. Grób był ciemny i pusty, bez żadnych ozdób czy zniczy. Juni leżała tam na dole. Podobno. Nie mogłem tego pojąć. Jedyne, co po niej zostało, to rabata porośnięta chwastami i zimny kamień. Kiedy tam stałem, poczułem się tak, jakby moje serce się przemieniło w zimny kamień. Nie mogłem tego wytrzymać. Ani sekundy dłużej. Uciekłem stamtąd i już nigdy nie wróciłem”²².

Emocjonalne osierocenie przez rodziców objawiające się brakiem ich wsparcia, dokuczają Julianowi. W tym czasie poznaje on Hedvig – rudowłosą dziewczynę, której marzeniem staje się zostanie przyjaciółką chłopca. Spotkanie koleżanki sprawia, że żałoba Juliana zdaje się sukcesywnie ustępować. Dzieci spotykają się niemal każdego dnia, w tym czasie rozmawiają, piją razem kakao, bawią się w chowanie i cieszą się sobą na wiele różnych sposobów. Gdy pewnego dnia wspólnie cieszyli się śniegiem, postanowili ulepić „śnieżną siostrę”, w której Julian zauważył podobieństwo do Juni. Zabawa stała się w tym momencie swego rodzaju *katharsis* oraz wstępem do rozmowy, w której po raz pierwszy dziesięcioletek zdecydował się zwierzyć Hedvig z tęsknoty za zmarłą siostrą.

Także za sprawą nowej przyjaciółki Julian postanowił przerwać znowę milczenia związaną z Juni. W tym celu umieścił on jedno ze zdjęć zmarłej siostry w miejscu, w którym nie sposób było go

22 Wszystkie cytaty z analizowanej bajki terapeutycznej zostały zaczerpnięte z: M. Lunde, *Śnieżna siostra*, Kraków 2019, s. 33.

nie zauważyć. Trawiona cierpieniem mama chłopca, gdy zauważyła zdjęcie zmarłej córki, umieściła je w albumie, ten zaś schowała do sejfu, do którego dziecko nie miało dostępu. Sytuacja ta uwydatniła ponadprzeciętną odporność psychiczną chłopca, który mimo tęsknoty za Juni oraz mierzenia się z obojętnością rodziców, zdołał odnaleźć w sobie tyle siły, ile wymagała od niego sytuacja.

Kilka dni później Hedvig

przycisnęła swój policzek do mojego i poczułem, że jej łzy mieszają się z moimi. Siedzieliśmy tak w milczeniu długą chwilę. W końcu puściliśmy się. Hedvig zdjęła rękawiczki i wytarła swoje policzki. A potem moje. Jej dłoń była ciepła. (...)

– Jak sobie radzicie?

– Nie wiem. W domu jest bardzo cicho. I wygląda na to, że w tym roku rodzice nie zamierzają obchodzić Bożego Narodzenia. Myślę, że zapomnieli, jak to się robi.

Hedvig znowu chwyciła mnie za rękę i lekko ją ścisnęła.

– W taki razie dobrze, że mają ciebie.

– Co masz na myśli?

– Możesz im to pokazać. Możesz sprawić, że sobie przypomną.

Towarzysz jawi się więc jako czynnik udrożniający przepływ emocji, a w efekcie wspierający zdrowy przebieg żałoby. Julian, jak sam powiedział „stracił” Hedvig, ale dzięki relacji z nią ocalał od zapomnienia swoją siostrę – Juni. Julian tak wspomina ważny dla niego moment: „Wkrótce Hedvig dotarła do miejsca, w którym lód jaśniał dzięki gwieździe. Przyhamowała i powoli wjechała w świetlisty krąg. Potem odwróciła się do mnie. Widziałem, że jest szczęśliwa, naprawdę szczęśliwa. Nagle obok niej pojawiła się jakaś postać. (...) To był uśmiech, który mówił, że wszystko się ułoży, że wszystko będzie dobrze. To była Juni, moja siostra”.

Przyjaciółka chłopca okazała się zaś postacią zmarłej przed pięćdziesięcioma laty siostrą pewnego mężczyzny, który zatrzymał w sobie żałobę przez te wszystkie lata. Relacja z chłopcem, która rozwijała się równolegle z przyjaźnią między dziećmi, pozwoliła owemu męż-

czyźnie pożegnać się z ukochaną siostrą i wrócić do bardziej pełnego życia. Tak oto wspólnota ludzkich doświadczeń pozwoliła na przepracowanie żałoby w sercu Juliana i w sercu dojrzałego mężczyzny. W przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia chłopiec pożegnał swoją przyjaciółkę, co miało służyć jej dobru. Tego samego dnia, rozwieszając w domu mnóstwo świątecznych kartek z postacią Juni, dzieciolatek wsparł rodziców w ich zastygłej żałobie tak, że zechcieli się oni po raz pierwszy od śmierci córki wybrać na jej grób. Ustawili na nim lampiony symbolizujące każdego z członków rodziny – było ich pięć, tym samym zaakceptowana stała się nieodwracalność doświadczeń z którymi przyszło się mierzyć rodzinie Juliana.

W *Śnieżnej siostrze* będącej swego rodzaju kalendarzem adwentowym (książka składa się z 24 rozdziałów), świat baśniowy spotyka się z tym, co realne. Wyczuwalna w opowieści Lunde tajemniczość, niewytłumaczalność pewnych wątków zawartych w opowiedzianej przez Juliana historii, współgra z tajemnicą śmierci. Osierocone rodzeństwo pragnie wierzyć w to, że kiedyś jeszcze będzie im dane się spotkać. Wiara ta koi oraz wspiera proces odbudowywania nadziei, podtrzymanie której czasem może być rezultatem jednej rozmowy, jednej przeczytanej baśni.

Chłopiec zdeterminowany jest do walki między innymi dzięki najmłodszej siostrze, która rozumie jeszcze mniej niż on i to właśnie dla Augusty Julian postanawia zawalczyć o „prawdziwe” Boże Narodzenie, mówi o tym tak: „Dzisiaj jest mała wigilia, a Augusta ma tylko mnie. Augusta miała pięć lat. Kiedy się ma pięć lat, nic nie jest ważniejsze od Bożego Narodzenia. To, że w Wigilię obchodziłem urodziny, nie miało żadnego znaczenia. Ale to, że zbliżało się Boże Narodzenie i Augusta miała je świętować, tak, to było ważne”.

Jego celem staje się rozniecenie w sercach pogrążonych w żałobie rodziców iskry miłości wobec dzieci, które żyją i potrzebują ich wsparcia bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Terapeutyczny wymiar *Śnieżnej siostry* wspiera rodziny, które doświadczyły straty

dziecka w zaakceptowaniu rzeczywistości takiej, jaka ona jest oraz w podejmowaniu trudu powrotu do życia małymi krokami. Razem.

Tłem przywołanych przez Juliana opowieści są Święta Bożego Narodzenia, które *de facto* są świętem życia i nadziei, jednak dla młodszego brata zmarłej Juni już na zawsze kojarzyć się one będą ze śmiercią, która zainfekowała jego najbliższych akurat w tym czasie. Umarła nie tylko jego kochana siostra, ale wraz z nią pogrzebani zostali także jego radośni, troskliwi i zaangażowani rodzice, a ostatecznie także wspierająca rodzina. Tanatologiczny rys Bożego Narodzenia w tym kontekście odsłania się poprzez życiodajny charakter śmierci – umarło wszystko to, co chłopiec kochał w swojej rodzinie, jednak cud Bożego Narodzenia pozwala się narodzić nowemu Julianowi, nowym rodzicom, a także nowej rodzinie.

Lunde stworzyła dzieło bez wątpienia wyróżniające się na tle literatury dziecięcej dostępnej na polskim rynku wydawniczym. Połączenie słów i obrazu tworzy pewną synergię, która otula czytelnika baśniowej opowieści. Jednocześnie autorka nie obawia się dotykać w literaturze kierowanej do dzieci tak trudnych emocji jak oczekiwanie, ból, strata, ale także przyjaźń i towarzyszenie w trudnych momentach życia, akcentując tym samym wagę zrozumienia, akceptacji i drobnych, niemal niezauważalnych gestów, kryjących w sobie jednak wielki potencjał. Nie jest to jednak istotą tego dzieła, lecz jedynie jego walorem. Temat świąt zdaje się ukrywać nie mniej ważne wątki dotyczące tak istotnych aspektów relacyjnych, jak więź osieroconego odejściem Juni rodzeństwa, której nie zawsze towarzyszą słowa, gesty oraz wspólnie spędzany czas. Jednak owa więź trwa i uzdalnia brata i siostrę do odbudowywania zburzonej ich wspólną stratą nadziei.

Mimo iż dziesięcioletni Julian oraz pięcioletnia Augusta w wyniku żałoby zostali „porzuceni emocjonalnie” przez rodziców nie radzących sobie z odejściem najstarszej córki, dzieci nie rezygnują z momentów czułości, która w podobnym kształcie zdaje się istnieć tylko między rodzeństwem i nie sposób jej pomylić z żadnym in-

nym rodzajem czułości. Rodzice zmarłej Juni oraz żyjących Juliana i Augusty, pod wpływem żałoby stali się bardziej rodzicami zmarłego dziecka niż żywych, które w momencie śmierci siostry nie przestały przecież potrzebować wsparcia najbliższych.

W *Śnieżnej siostrze* wydobyta i doceniona zostaje także wartość relacji przyjacielskiej, która pod wpływem straty doświadczonej przez przyjaciela uzewnętrznia się czasem mniejszą ilością słów niż kiedyś, innym razem większą cierpliwością. Nie mniej istotna jest w tym kontekście także uważna obecność, która daje przyjaźni możliwość powrotu do jej „kształtu” sprzed żałoby, dokładnie w tym momencie, kiedy przyjaciel będzie na to gotowy. Wspólny wysiłek autorki tekstu oraz ilustratorki omawianej książki, stanowi odzwierciedlenie ich mądrości, odwagi oraz zaufania ofiarowanego czytelnikom, którzy zdecydują się sięgnąć po tę książkę.

Miłość i śmierć – tanatopedagogiczne wątki w andersenowskiej baśni *Mała syrenka*

Drugim przykładem literatury dziecięcej dotykającej tematyki tanatalnej na tle losów rodzeństwa jest baśń Andersena *Mała syrenka*²³. Ukazała się drukiem 7 kwietnia 1837 r.²⁴. Bohaterką baśni jest najmłodsza z córek króla morza. Mała syrenka miała pięć starszych siostr, z których każda była o rok starsza od poprzedniej. Matka księżniczki zmarła wiele lat temu. Prócz króla i jego córek, koralowy zamek o oknach z bursztynu i dachu z muszli zamieszkiwała także babka syren, matka morskiego władcy. Najmłodsza księżniczka odróżnia się od swoich starszych siostr. Wszystko co wiedziała o krainie ludzi,

23 Wszystkie cytowane fragmenty analizowanej baśni zaczerpnięte są z gdańskiego wydania Baśni Andersena: H. Ch. Andersen, *Baśnie*, Gdańsk 2011.

24 E. Ogłóza, O „*Małej syrence*” Hansa Christiana Andersena, w: *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2014, s. 251.

znała po części z opowieści babki, lecz z największym entuzjazmem oczekiwała relacji każdej z sióstr po jej powrocie z wypłynięcia po raz pierwszy na powierzchnię wód w dniu piętnastych urodzin.

W języku francuskim słowa *morze* i *matka* wykazują pewne podobieństwo. Nieco podobnym brzmieniowo do powyższych dwóch słów, jest w języku francuskim również słowo *śmierć*²⁵. Syrena doświadczała osamotnienia zanim jeszcze zamieszkała w krainie ludzi. Nie doradzały jej ani siostry, ani babka, ani ojciec – król morza, wyniosły, daleki emocjonalnie i milczący (całej opowieści nie wypowiada on ani jednego słowa). Siostry głównej bohaterki nie dzielają jej problemów i zainteresowań, mimo że na swój sposób kochają ją. Syrenka czuła się jednak osamotniona, zwłaszcza wtedy, gdy „wieczorem siostry wypływały ręka w rękę na powierzchnię morza, ich mała siostrzyczka zostawała zupełnie sama i czuła, że jej się zbiera na płacz, ale syreny nie znają łez i dlatego o wiele bardziej cierpią”.

Po tym, jak w dniu swoich piętnastych urodzin uratowała od utonięcia księcia nadmorskiej krainy, nie mogła przestać myśleć o tym, któremu ocalała życie²⁶. Nurtujące ją pytania przedstawiła swojej babci:

Czy ludzie, którzy nie toną w morzu – spytała mała syrena – mogą żyć wiecznie, czy nie umierają, tak jak my, na dnie morskim?

Na co babka-syrena odpowiada, iż ludzie umierają, a ich życie trwa jeszcze krócej niż życie syren. Te mogą dożyć trzystu lat, ale kiedy kończą życie, zmieniają się w pianę morską. Nie mają nieśmiertelnej duszy, nie mogą się odrodzić, są niczym „zielone sitowie: kiedy się je raz zerwie, nie może już nigdy być zielone; ludzie zaś mają duszę, która żyje wiecznie, żyje nawet wtedy, gdy ciało staje się prochem,

25 Obydwa słowa są rodzaju żeńskiego, również w wymowie brzmia podobnie: matka – *mère f.*, morze – *mer f.*

26 W swoim czynie ocalenia człowieka od śmierci w morskich głębinach, syrenka różni się od swoich sióstr, które „kiedy zbierało się na burzę i myślały, że okręty rozbiją się, podpływały pod statek i śpiewały o tym, jak pięknie jest na dnie morza, prosiły marynarzy, aby nie bali się zejść na dno”.

wznosi się poprzez jasne przestworza aż do błyszczących gwiazd”. Tak jak syreny wynurzają się z morza by oglądać krainy zamieszkałe przez ludzi, podobnie ludzie wznoszą się do nieznanых, cudownych miejsc, których z zasady syreny nie mogą zobaczyć²⁷.

W dialogu syrenki z jej babką uwidacznia się w wyraźny sposób wiara autora z Odense w nieśmiertelne życie duszy człowieka. Jest to tak wielki skarb, iż syrenka zrobiłaby wiele, by być jedną z istot ludzkich. Tak wielką wartość przedstawia dla niej nawet krótki dzień ludzkiego życia, iż oznajmia: „Oddałabym te setki lat, które mam jeszcze do przeżycia, aby być przez jeden jedyny dzień człowiekiem i potem dostać się do niebiańskich krain”.

Jedynym sposobem, by ziszczyć marzenie młodej syreny, byłoby obdarzenie jej miłością przez jednego z ludzi i poślubienie go. Tak właśnie tłumaczyła to jej babka: gdy „jakiś człowiek pokocha cię tak, że staniesz mu się droższa od ojca i od matki, (...) ksiądz zwiąże wasze ręce przysięgą wierności na ziemi na całą wieczność, wtedy jego dusza przejdzie do twojego ciała i będziesz dopuszczona do udziału w przyszłym ludzkim szczęściu. Obdarzy cię wówczas duszą, a zatrzyma jednak swoją własną²⁸. Babka-syrena odradza jednak swej

27 W utworach Andersena możemy odnaleźć niewyraźne wprost, lecz fundamentalne przekonanie o całkowitej różnicy między obecnym a przyszłym światem. Jackie Wullschläger zauważa obecność tej tęsknoty pisarza w jego listach do przyjaciela: „życie wieczne było dlań zasadniczym składnikiem ludzkiego losu. Widział w nieśmiertelności rekompensatę za cierpienia ziemskie i jak mała syrenka, która odrzuca trzysta lat życia w zamian za szansę zdobycia nieśmiertelnej duszy, wierzył, że bez tego życie nie ma sensu. W jego utworach znajdujemy niewyraźne wprost, lecz absolutne przekonanie o różnicy między tym a przyszłym światem”. D. Jastrzębska-Golonka, *Kraina szczęśliwości, czyli wątki religijne w wybranych baśniach Hansa Chrystiana Andersena*, „Język – Szkoła – Religia” 2 (2017), s. 166.

28 Marta Piwińska wyróżnia dwa zasadnicze symptomy miłości romantycznej. Pierwszym toposem miłosnego mitu jest uczucie łączące rodzeństwo, przy czym „taki związek nie musi dotyczyć prawdziwego, biologicznego rodzeństwa. Chodzi bowiem o mające swoje podłoże w klasycznym dialogu Platona *Uczta* powinowactwo dusz, które skłania bohaterów do nazywania się nawzajem «braćmi» i «siostrami». Tak rozumiane uczucie jest dążeniem do rozpo-

wnuczce zabieganie o to. Jej zdaniem syreny prowadzą o wiele szczęśliwsze i lepsze życie niż ludzie, stąd też jej rada: „Skaczymy i tańczmy przez trzysta lat, które mamy żyć, to chyba dosyć czasu, a potem tym przyjemniej będzie wypocząć w grobie”.

Syrenka jednak myślała innymi kategoriami. W przeciwieństwie do swej babki i swoich sióstr, nie wystarcza jej perspektywa życia trzystu lat zakończona utratą osobowej egzystencji. Tęsknota za człowiekiem, którego ocalała od śmierci w otchłaniach morza, wzbierała w sercu syrenki coraz bardziej. Stawała się coraz bardziej cicha i zamysłona. W końcu jednak zwierzyła się jednej ze swoich sióstr, a ta opowiedziała wszystko pozostałym. Jedna z nich wiedziała, gdzie mieszka książe, postanowiły pokazać to miejsce najmłodszej siostrze:

Pójdź, siostrzyczko! – powiedziały inne księżniczki i objąwszy się wypłynęły sznurem na powierzchnię morza w tym miejscu, gdzie wiedziały, że stał zamek księcia.

Siostry syrenki spełniają tu funkcję inicjacyjną, wprowadzając tytułową bohaterkę w wyższe fazy rozwoju, inspirując do przekraczania barier, otwarcia na świat, mimo, iż same najlepiej czują się w swojej morskiej ojczyźnie. Zatem pomimo tego, że nie podzielają pragnień i marzeń najmłodszej siostry, starają się jej pomóc.

Nie mogąc zapomnieć o księciu, syrenka zdecydowała się prosić o pomoc czarownicę, by ta nadała jej ludzką postać. Był to jedyny sposób, aby miała sposobność by być blisko człowieka, za którym tęskniła. Była gotowa zapłacić cenę przeszywającego bólu przy każdym dotknięciu stopą ziemi oraz bycia niemą (czarownica w zamian za swą przysługę odebrała syrence jej piękny głos). Młoda nimfa morska wiedziała też, że prawdopodobnie nie ujrzy już nigdy swojej rodziny. Ryzykowała również tym, iż jeśli książe jej nie pokocha i ożeni

znania w «innym» swojej drugiej połowy sprzed opisywanego przez Platona rozdzielenia jednej duszy i wtłoczenia jej w dwa ciała”, cyt. za: M. Skowera, „Mała syrenka nie czuła wcale śmierci”. *O tanatologicznych aspektach baśni Hansa Christiana Andersena*, w: *Śmierć w zwierciadle humanistyki. Tom pokonferencyjny*, red. D. Gapska, Poznań 2013, s. 136.

się z inną, wówczas pierwszego dnia po jego zaślubinach, jej serce pęknie, a ona sama zamieni się w morską pianę.

Rzeczywiście – będąc już w krainie ludzi, syrence udało się zyskać sympatię księcia, jednak nie myślał on wcale o tym, aby pobrać się z nią i uczynić ją królową. Żyła na książęcym zamku jako dama w książęcej świcie. Pewnej nocy, gdy syrenka wyszła z zamku nad brzeg morza, „jej siostry trzymając się za ręce wynurzyły się z wody i śpiewały tak smutnie, mała syrena przesłała im ręką pozdrowienia, a one poznały ją i opowiedziały, jak bardzo ich wszystkich zasmuciła. Odtąd odwiedzały ją codziennie”. Siostrzana więź była więc wciąż bardzo silna, mimo niezrozumienia decyzji najmłodszej spośród nich, czy nawet mimo pewnego żalu, jaki miały do niej z tego powodu starsze siostry. Najmłodsza z córek króla morza cierpiała nie tylko z powodu krwawiących stóp oraz nierozpoznania jej przez tego, który był wybrankiem jej serca, ale cierpiała także z powodu tęsknoty za rodziną. Cieszyło ją to, że mogła choć z oddali codziennie zobaczyć swoje rodzeństwo.

Siostry małej syrenki przyplłynęły i pokazały się jej także na krótką chwilę podczas podróży na statku księcia, gdy ten płynął do sąsiedniego królestwa, aby poślubić tamtejszą księżniczkę. Po ceremonii ślubnej, młoda para powróciła na statek. Gdy ucichła już zabawa, w nocnej ciszy, mała syrenka oparła się o poręcz statku i spoglądała ku wschodowi. Wiedziała, że pierwszy promień wschodzącego słońca stanie się dla niej zwiastunem śmierci: „teraz ogarnąć ją miała wieczna noc, bez myśli i bez snów, bo nie miała nieśmiertelnej duszy i nigdy już jej zdobyć nie mogła”. W analizowanej baśni tym, co nadaje sens śmierci jest nieśmiertelność ludzkiej duszy, będącej nośnikiem osobowego „ja”. Śmierć bez perspektywy życia pozagrobowego będącego kontynuacją dotychczasowego bycia osoby, śmierć byłaby niczym „wieczna noc, bez myśli i bez snów”.

Wtedy to właśnie, czując ogarniający ją lęk przed tym, co w nieuchronny sposób miało się stać, ujrzała nagle siostry. W zamian za

swe włosy, otrzymały od czarownicy nóż. Wskazały swej najmłodszej siostrze ostatnią możliwość odwrócenia jej losu: „Zanim wzejdzie słońce, musisz przebić nim serce księcia i kiedy gorąca krew opryska twoje nogi, zrosną się w ogon, staniesz się znowu syreną i będziesz mogła zejść do wody, do nas, i żyć trzysta lat, zanim nie zmienisz się w martwą, słońcą morską pianę. Spiesz się, ty albo on musicie umrzeć, zanim wzejdzie słońce”. Andersenowskie opowieści często wiążą *thanatosa* z *erosem*. Jest to element, który najsilniej łączy Andersena ze światopoglądem romantycznym. Śmierć stanowi tu warunek przejścia z ziemskiej czasoprzestrzeni do wieczności²⁹, która jest jedyną szansą na ostateczne spełnienie swego istnienia i wolne od cierpienia życie²⁹.

Tytułowa bohaterka staje wobec dramatycznego wyboru. Z jednej strony roztacza się przed nią możliwość powrotu do siostr i rodziny – możliwość okupioną zabójstwem tego, którego kochała, z drugiej strony widnieje opcja przeciwna: darowanie mu życia za cenę własnej śmierci równoznacznej z rozplynięciem się w nieistnieniu. Miraż odnalezienia spełnienia i szczęścia na drodze powrotu do dawnego życia w głębinach wód rozwiewa się ze względu na cenę, jaką byłoby w tym przypadku zabicie księcia. Jest to iluzja także z tej przyczyny, iż syrena jest istotą, która nie posiada nieśmiertelnej duszy, „jej wieczne trwanie zależy od obcych mocy”. Syreni los, jak wiemy, nie stanowił spełnienia najgłębszego pragnienia tytułowej bohaterki³⁰.

29 Zainteresowanie Andersena problematyką życia, śmierci, nieśmiertelności, cierpienia i wyzwolenia z niego widoczne jest między innymi również w baśni „Kalosze szczęścia”. Bohater tej opowieści, student medycyny, pragnął „osiągnąć szczęśliwy cel, ostateczną szczęśliwość”. Andersen przywołuje w tej baśni słowa starożytnego mędrca, Solona: „Nie nazywaj nikogo szczęśliwym, nim nie znajdzie się w grobie”. Podobną myśl zawarł w wersach jednego z poematów: „Bardziej uciska serce twe ten zimny świat / Niż czarna ziemia, co przywali twoją trumnę”. E. Ogłóza, *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, Katowice 2014, s. 78.

30 Dramatyzm głównej postaci wynika z jej radykalnie otwartej postawy – na dany jej czas życia, na drugą osobę oraz na okoliczności, w których rozgrywa

Syrenka nie uległa namowom sióstr i pośrednio czarownicy. Wybrała, według swego przekonania, własną śmierć³¹. Odrzuciwszy nóż, sama także skoczyła ze statku w morze. Czują, jak jej ciało zmienia się w morską pianę. Opis łagodnych, ciepłych promieni wschodzącego słońca pozostaje w kontraście ze „śmiertelnie zimną morską pianą”. Wcześniej, podobne określenie dotyczące finalizacji życia syren, pojawia się w ustach sióstr, gdy przybyły z zamiarem uratowania swojej siostry przed śmiercią – mówią one o „martwej, słonej morskiej pianie”.

Wówczas jednak, zamiast spodziewanego końca istnienia tytułowej bohaterki, stało się coś niespodziewanego: „mała syrenka nie czuła wcale śmierci, ujrzała jasne słońce, a wysoko nad nią unosiły się tysiące pięknych, przezroczystych istot. Poprzez te istoty widziała białe żagle statku i czerwone obłoki na niebie; (...) zobaczyła, że ma ciało podobne do nich, i wzniosła się coraz wyżej i wyżej”. Na pytanie syrenki, dokąd idzie, córki powietrza wyjaśniły jej, że stała się teraz jedną z nich, opowiedziały także na czym polega ich misja: „Córki powietrza także nie mają wiecznej duszy, ale przez dobre uczynki mogą na nią zasłużyć. Lecimy do ciepłych krajów, gdzie dzuma zabija ludzi; tam niesiemy ożywczy chłód. Rozpylamy w powietrzu zapach kwiatów, koimy i leczymy. Kiedy przez trzysta lat dążyć będziemy do tego, aby w miarę naszych sił czynić dobro, wtedy osiągniemy nieśmiertelność i będziemy brały udział w ludzkim wiecznym szczęściu”.

Andersen nadaje pewną głębię wymiarowi tanatologicznemu analizowanej baśni – ukazuje, iż człowiek „stać się może częścią wieczności, odwiecznej harmonii świata jedynie poprzez miłość”³².

się jej los. Ksiądz Józef Tischner pisał: „Być istotą dramatyczną, znaczy: przeżywać dany czas, mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Człowiek nie byłby egzystencją dramatyczną, gdyby nie te trzy czynniki: otwarcie na innego człowieka, otwarcie na scenę dramatu i przepływający czas”.
 Cyt. za: E. Ogłóza, *O „Małej syrence”*, dz. cyt., s. 264.

31 E. Ogłóza, *O „Małej syrence”*, dz. cyt., s. 261.

32 E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 28.

Ta natomiast jest „poszukiwaniem, podróżą inicjacyjną, połączoną z ryzykiem cierpienia i śmierci”³³. W miłości jest ukryta siła zdolna przetrwać wszystko. Wobec niej zostają zawieszane prawa, którym dotychczas zdawało się podlegać istnienie.

Podjąwszy decyzję o ofierze ze swojego życia, w niespodziewany sposób główna postać omawianej baśni otrzymuje dar jakże innych trzystu lat, otwierających przed nią nowy, bezkresny horyzont. Jeśli wypełni owe lata dobrymi uczynkami, zaowocują one łaską obdarowania ją nieśmiertelną duszą i wiecznym życiem w Niebie. Tym samym ocalająca i zbawcza moc miłości niweczy prawo śmierci i skazania na niebyt, któremu podlegała w swojej dawnej egzystencji. Baśń podpowiada tu, że jedynie miłość może rozproszyć mrok lęku przed śmiercią, a w prawdziwie dojrzałej miłości (zdolnej do wyrzeczenia i poświęcenia) spełnia się to, co jest źródłem tęsknoty za wiecznym życiem³⁴.

Mała syrenka jest dziełem opowiadającym o rozwoju³⁵ i decyzjach, oczekiwaniu i przemijaniu, śmierci i nieśmiertelności, tajemniczych morskich otchłaniach i głębinach serca, o bólu, który istnieje wespół ze szczęściem, a także o miłości gotowej do poświęcenia, oddania, wyrzeczenia, jest to również „opowieść o inicjacji w dorosłość, o wtajemniczeniu w procesualność życia, cierpienie, a ostatecznie śmierć. Śmierć, która w andersenowskiej wizji nie jest końcem, ale ma w perspektywie wieczne trwanie”³⁶.

33 E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 28.

34 B. Bettelheim, *Cudowne*, dz. cyt., s. 33.

35 Fabuła wskazuje na rozwój tytułowej bohaterki – od dzieciństwa do stopniowego wkraczania w dorosłość, kiedy dojrzewa fizycznie i społecznie, przeżywa miłość i cierpienie, musi podejmować decyzje w sprawach ostatecznych, życia i śmierci, nie tylko swojej, decyzje brzemiennie w konsekwencje. Dojrzewanie pokazane jest jako ruch ku górze – z głębin morza, przez pobyt na brzegu, także w lasach i w górach, aż do unoszenia się w powietrzu. E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 63.

36 M. Wiśniewska, *Sceniczne losy jednej syrenki*, w: *Wokół Andersena. W dwusetną rocznicę urodzin*, red. A. Ciciak, Szczecin 2008, s. 138.

Zakończenie

Bajkowe rodzeństwa różnią się między sobą nie mniej niż różnią się rodzeństwa w świecie realnym. Tym, co je łączy jest fakt, że niezależnie od tego czy relacja danego rodzeństwa jawi się jako wzorcowa, czy też zdaje się być raczej przykładem tego, jak nie budować relacji z drugim człowiekiem, jest ich wspólne źródło. Istotnym zdaje się fakt, że rodzeństwo wobec siebie nigdy się nie zestarzeje i mimo iż bez wątplenia połączeni więzami krwi ludzie zmieniają się, jeden w stosunku do drugiego pozostanie tym samym starszym bratem lub starszą siostrą, którymi byli w dzieciństwie. Rodzeństwa nie istniałyby bez ich kontekstu, którym jest rodzina. To w rodzinie pulsuje życie, relacje rozwijają się lub są degradowane. Od jakości relacji w danej rodzinie nierzadko zależy także jakość więzi łącząca jej członków, tak w świecie realnym, jak i tym wykreowanym przez autora książki.

Literatura dziecięca pełni rolę terapeutyczną, kompensacyjną, a także ma moc kształtowania osobowości dziecka poprzez słowo pisane, które pozwala najmłodszym na przeżywanie trudnych, czasem wręcz traumatycznych przeżyć w kontrolowanych warunkach, przy wsparciu przewodnika po literaturze, którym najczęściej staje się rodzic. Treści owej literatury mogą być proponowane dziecku w związku z trudnymi emocjami, które przeżywa ono w danej chwili, czy też po prostu mogą one służyć poszerzeniu horyzontów dziecka, które nie znajduje się w danej chwili w trudnej sytuacji. W obydwu przypadkach bajka terapeutyczna pomaga „uwrażliwić dzieci na aspekty związane z codziennym funkcjonowaniem – doświadczaniem problemów oraz uświadamianiem sobie uczuć innych”³⁷.

Różnorodność tematyki bajek i baśni zaskakuje. Wśród treści dla najmłodszych coraz częściej odnaleźć można pozycje książkowe wspierające najmłodszych w radzeniu sobie w skrajnie trudnych

37 M. Marczak, M. Stradomska, *Bajkoterapia jako sposób zmniejszenia natężenia lęku związanego ze śmiercią u dzieci*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017, s. 189–201.

sytuacjach życiowych, a wśród nich ze śmiercią bliskiej osoby. Wówczas z pomocą dzieciom w kryzysie tanatalnym przychodzą baśniowe rodzeństwa, które zostały wykreowane specjalnie dla nich. Pokazują, że złość na siostrę, która zmarła, może być naturalną reakcją człowieka na stratę. Podpowiadają, w jaki sposób poradzić sobie z ową stratą tak, aby nie wyrządzić krzywdy ani sobie, ani najbliższym, którzy cierpią nie mniej, niż osierocone przez brata lub siostrę dziecko.

Sam temat śmierci stanowi pewne wyzwanie dla twórców literatury adresowanej do dzieci, tym bardziej że „w pierwszych fazach rozwoju dziecka to zwycięstwo dobra i szczęście bohatera są wrażeniami pożądanymi i niezbędnymi w procesie kształtowania wizji świata”³⁸. Jednak dzieci z natury zdają się być otwarte na transcendencję, której tajemnica nierzadko je fascynuje, wbrew stereotypom, często w sposób dojrzały potrafią one tłumaczyć i przyjmować treści z nią związane. Bywa niejednokrotnie, że „dzieci mają zdrowszy niż dorośli stosunek do spraw trudnych”, a „w dziecięcym przeżywaniu zwłaszcza śmierci, jako najtrudniejszego wydarzenia, nie ma klimatu tragedii, strachu, koszmaru, rozpacz, które w to wydarzenie wnoszą dorośli”³⁹. Zdolne są także przyjąć prawdę, że ze śmierci może narodzić się nowe życie – czy to w wymiarze odkrytych na nowo i pogłębionych relacji rodzinnych, jak w opowiadaniu o Śnieżnej siostrze, czy też w formie nowego rodzaju bytowania – jak w baśni o małej syrence.

Niewątpliwą korzyścią tego rodzaju literatury może być oswolenie czytelnika z problemem przemijania i śmierci, co stanowi niezbędną część procesu rozwoju emocjonalnego i wychowania ku dojrzałości.

38 M. Wiśniewska, *Sceniczne*, dz. cyt., s. 130.

39 W. Eichelberger, *Jak wychowywać szczęśliwe dzieci*, Warszawa 1997, s. 88, cyt. za: K. Kuszak, *Motyw roztania w literaturze dla dzieci – perspektywa pedagogiczna*, „Studia edukacyjne” 50 (2018), s. 70.

Bibliografia

- Andersen H. Ch., *Baśnie*, Gdańsk 2011.
- Baczała D., Binnebesel J. Formella Z., *Kontakt terapeutyczny z dzieckiem przeżywającym śmierć, w: Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej*, red. E. Krajewska-Kułak, Białystok 2019.
- Basak A. M., *Wpływ bajek czytanych przez rodziców na rozwój dzieci w wieku szkolnym*, „Pedagogika Rodziny” 4 (2012) nr 2.
- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne – o znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1985.
- Binnebesel J., *Percepcja lęku przed śmiercią w kontekście Tanatopedagogicznej Relacyjnej Terapii Zastępczej*, Toruń 2017.
- Binnebesel J., *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Toruń 2013.
- Borecka I., *Z motylem w tle: o baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, Wałbrzych 2004.
- Brett D., *Bajki, które leczą – część 2*, Gdańsk 1997.
- Dymel-Trzebiatowska H., *Niebo ma wiele imion. Śmierć w skandynawskich książkach obrazkowych, w: Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 147–170.
- Ficek E., *Zaczarowana, inspirująca, pouczająca...: jaka jest bajka terapeutyczna? w: Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, „Gatunek a komunikacja społeczna” t. 4, Katowice 2011.
- Ghandtschi A., *Maja Lunde*, <https://www.literaturfestival.com/autoren-en/autoren-2018-en/maja-lunde> (25.02.2021).
- Godawa G., *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną, Studium tanatopedagogiczne*, Toruń 2016.
- Grzybowski P., *Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli*, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/219/Grzybowski%20-%20Praktyczne%20cele.pdf?sequence=1> (11.02.2021).
- Jastrzębska-Golonka D., *Kraina szczęśliwości, czyli wątki religijne w wybranych baśniach Hansa Chrystiana Andersena*, „Język – Szkoła – Religia” 2 (2017), s. 165–178.
- Józefowicz A., *Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 15 (2016).

- Lunde M., *Śnieżna siostra*, Kraków 2019.
- Makselon J., *Specyfika postaw wobec śmierci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 17 (1981), s. 113–134.
- Marczak M., Stradowska M., *Bajkoterapia jako sposób zmniejszania natężenia lęku związanego ze śmiercią u dzieci*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017.
- Molicka M., *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań 2002.
- Ogłóza E., O „*Małej syrence*” Hansa Christiana Andersena, w: *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, red. B. Nieस्पorek-Szamburska, E. Ogłóza, Katowice 2014.
- Podsadecka J., Ks. Jan Kaczkowski o tym, co najważniejsze. *Sztuka czułości*, Kraków 2017.
- Skowera M., „*Mała syrena nie czuła wcale śmierci*”. O tanatologicznych aspektach baśni Hansa Christiana Andersena, w: *Śmierć w zwierciadle humanistyki. Tom pokonferencyjny*, red. D. Gapska, Poznań 2013.
- Stankiewicz K., *Rodzina wobec śmierci dziecka. Żałoba, kryzys, wsparcie społeczne*, „*Pedagogia Christiana*” 36 (2015) nr 2.
- Stepulak M. Z., *Relacyjność systemu rodzinnego*, „*Roczniki Teologiczne*” 54 (2007) nr 10.
- Sufa B., M. Janas, *Bajkoterapia jako skuteczna metoda wspomagająca rozwój dziecka*, „*Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*” 12 (2018) nr 2.
- Szokolak-Stępień. A, *Terapeutyczna moc bajki*, „*Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*” 14 (2019).
- Wiśniewska M., *Sceniczne losy jednej syrenki*, w: *Wokół Andersena. W dwusetną rocznicę urodzin*, red. A. Ciciak, Szczecin 2008.
- Wróblewska V., *Oblicza śmierci w polskiej bajce ludowej i w baśni literackiej*, w: *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, Warszawa 2018.
- Wójcik-Dudek M., *Wczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Nieस्पorek-Szamburska, M. Wójcik, Katowice 2014.

Tanatopedagogiczne motywy w losach bajkowych rodzeństw

Streszczenie: Artykuł ukazuje wartość i sens odnajdywania treści literackich związanych z tematyką śmierci i umierania pisanych z myślą o najmłodszych czytelnikach. W artykule owe treści zostały ujęte w kontekście relacji siostrzano-braterskich oraz siostrzanych. Poprzez analizę tekstu, refleksję i syntezę, autorki wydobywają bogactwo głębi i różnorodności motywów tanatopedagogicznych ukrytych w *Małej syrence* Andersena oraz w *Śnieżnej Siostrze* Lunde. Ponadto zwracają uwagę na ważną rolę, jaką odgrywa literatura podejmująca tematykę śmierci w kształtowaniu postaw młodego człowieka, jak również na jej walor terapeutyczny. Bajka lub baśń może również pomóc otworzyć serce i umysł dziecka na problematykę związaną z życiem pozagrobowym, zwrócić uwagę na kwestię przemijalności i nieuchronności śmierci, a tym samym uwrażliwić je na znaczenie i wartość życia.

Słowa kluczowe: rodzeństwo, bajka, baśń, tanatopedagogika, bajkoterapia

Thanatopedagogical motives in the fate of fairy-tale siblings

Summary: The article shows the value and sense of finding literary content related to the subject of death and dying written with the youngest readers in mind. In the article, this content was presented in the context of sister-brother and sister relationships. Through analysis of the text, reflection and synthesis, the authors extract the richness of depth and variety of thanatopedagogical motifs hidden in Hans Christian Andersen's *The Little Mermaid* and Maja Lunde's *Snow Sister*. Moreover, they draw attention to the important role played by the literature dealing with the subject of death in shaping the attitudes of a young person, as well as its therapeutic value. A fairy tale can also help to open the child's heart and mind to the issues related to the afterlife, draw attention to the issue of the transience and inevitability of death, and thus make them sensitive to the meaning and value of life.

Keywords: siblings, fairy tale, thanatopedagogy, fairy tale therapy